

N<sup>er</sup> 21.

Rok 1829.



17 Lutego.

WTOREK.

GONIEC

KRAKOWSKI,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY I LITERACKI.

KRAKÓW

Dnia 15 Lutego 1829.

Sławny skrzypek, *Karol Lipiński*, — godny współzapaśnik *Paginiego*; zaszczycony teraz został przez miasto Lwów, prawem obywatelstwa. Podług odebranych z tamtąd wiadomości, ma on zamiar na przyszłą wiosnę udać się do Berlina, Paryża i Londynu. — Życzeniem jest powszechnem współrodaków, aby dla chwały swej oyczyzny, uczynić tego nieczaniedbał.

Tłómacz artykułu *O okęcie porwanym przez lody w Przewodniku Warszawskim*, niedobrze mnsiał zrozumieć text francuzki, i zapewne niebył nigdy widzem okrętu, a tym mniej morza, dla tego wołał po opuszczać to, czego nie-mógł spolszczyć: — bo np. nigdy się z dala do okrętu nie-wola, tylko przez trąbę morską; — drzwi okrętowe, przez które tenże daje postrzedz kapitanowi *Warens* siedzącego człowieka w izdebce, niewychodzą na morze, ale na pokład okrętowy, na kształt spuszcanych drzwi do piwnic, na któ-

ry dopiero wszedłszy, widzieć je można; *Warens* widział człowieka, ze swej jeszcze szalupy, nie przez drzwi zatem ale przez strzelnicę okrętową.

Bawiący w tutejszey stolicy, dway artyści dramatyczni ze Lwowa, PP. *Nowakowski i Rudkiewicz*, po drugi raz na wystawieniu wczorayszém, w komedyi Moliera *Skąpiec* z u-niesieniem od Publiczności przyjęci byli. Miło jest oddać sprawiedliwość zasłudze, — pochwałę prawdziwemu talentowi; dla tego to grzechem byłoby tą razą, zamilczeć o naszym teatrze. W grze Pana Nowakowskiego znajdujemy to wszystko, co zaleca artystę wyższego rzędu, przeymującego się charakterem swej roli, bez tey rażącej przesady, która towarzyszy mierności pospolitych aktorów; — umie on czuć, co mówi, — umie trzymać swoich słuchaczy na wodzy tey nateżoney uwagi, która im nawet niedaje czasu do tupania i klaskania za każdym słowem, które im do smaku przypadnie. Pan Nowakowski w grze roli Skąpca, ani jednym ruszeniem nie zdradził się i nie dał uczuć widzom że go tylko udaje; — był Skąpcem w pełnem rozumieniu tego wyrazu, skąpcem jakiego *Molier* chciał odmalować podług natury. — Słowem z tey jedney roli, śmiało możemy nazwać P. Nowakowskiego wykończonym artystą w swym rodzaju, i zato przed nikim niebędziemy się rumienić.

P. Rudkiewicz w roli Jakóba kucharza i razem woźnicy, przypomniał Krakowowi całą gładkość gry swojej, którą się przed kilku laty na tutejszey scenie odznaczał. — Różnica jaką w dzisiejszey grze jego w porównaniu z dawną widzimy, jest tylko ta, iaka zachodzić może między pęczkiem a kwiatem rozwiniętym. Pan Rudkiewicz utrzymał pięknie równowagę pomiędzy grą swojej roli, a grą P. Nowakowskiego.

Mówiąc o dwóch tak zajmujących talentach, skazilibyśmy zdanie nasze duchem stronnictwa, gdybyśmy zamilczeli i o trzecim, to jest o Pani *Szymkailowej*, która w roli córki Anzelma, tak jak we wszystkich komedjach, ozdoba jest sceny tutejszey. Lecz jeśli prawda, że *u nas podłoga nie jest tak śliska, jak na scenie Warszawskiej*, — jeśli się godzi użyć podobnego wyrażenia, zdrowy i niezrozumiały krytyce, jak go użyto w pismach publicznych wyżej wyrażoney stolicy, dla zastraszenia tey artystki, albo raczy dla powiedzenia jej: *na jak wielką rzecz się odważa*, występując na pierwszą scenę w Polsce! — i tego więc zeprzeczyć

niepodobna, że prawy talent, niełęką się tak poziomey przeszkody, jaką jest posadzka teatralna. Pani Szymkailowa, w komedyi, żadney śliskości lękać się nigdy niemoże i niepowinna. — A wreszcie kiedy nam przyszło z powodu Pani Szymkailowej i zbyt stronniczey przeciwko jey grze krytyki na teatrze warszawskim w roku zeszłym, koniecznie mówić o *posadze*, winniśmy oświadczyć autorowi tej szczególnej w rodzaju swym *apostrofy*, że w Paryżu daleko jeszcze jest ślizza posadzka niż na naszych teatrach, a przecież widywano tam nieraz, z szczęśliwem rozumieniem o sobie śmiało spacerującą mierność, obok nieporównanych talentów! — Przyjemno nam iest nawzajem z powodu rzeczoney krytyki przyznać to Pani Szymkailowej, iż iey talent jest tej niezaprzeczoney własności: że gdyby była rodziła się w Warszawie, i tam pierwszy krok stawiała na scenę, — lub gdyby była francuzką zrodzoną na stolicy Francyi i tam uczyła się komedyi, byłaby godną pierwszego miejsca tak dobrze w Paryżu iak w Warszawie. Że zaś jedno ani drugie, niebyło jey przeznaczone, tym więcej przeto me z tąd chwały, że ani Paryżowi ani Warszawie, lecz sama sobie wszystko winna.

W przyszły piątek d. 20 b. m. na dochód Pana Nowakowskiego, dane będzie widowisko z dwóch następujących sztuk złożone:

1. *Pan Gelthab*, komedya Hr. Fredry.
2. *Szlachta czynszowa, czyli kłutnia o wiatr*. Komedyo opera, do której śpiewek muzykę P. Nowakowski sam ułożył.

## XXI. B U L E T Y N

### NOWOŚCI POLITYCZNYCH.

ROSSYA. *Teatr Woyny*. Dziennik Odeski z d. 19 i 31 Stycznia zawiera następujące: „Wiadomości od wojska przeciw Turcyi działającego.”

Dnia 3 Stycznia, jenerał adjutant hr. Suchtelen, na czele mocnego oddziału przedniej straży, zajął stanowisko w Czarnowodach i umocnił je; oddziały jego posuwają się aż po jezioro Bejlyk i daley we wszystkich kierunkach, i zabierają Turków, którzy ośmielają się wyjść z Sylistryi dla szukania żywności.

Mieszkańcy chrześcijańscy tego miasta i okolic nieustannie uciekają i przychodzą do naszych przednich straży,

wszystkie ich zeznania potwierdzają, że w woysku składającym osadę Sylistryi częste panuje zbiegostwo, że miasto to ma bardzo mało regularnego żołnierza, i że jazda niewynosi nad 5 do 600 ludzi, którzy żyją tylko z łupieztwa. W mieście pracują nad naprawą gmachów i fortyfikacyi uszkodzonych przez naszą artylleryją. Osada cierpi niedostatek maki, której tém trudniej będzie dostarczyć, ponieważ nagły wylew Dunaju, w dniach ostatnich zebrał wszystkie wodne młyny. — Jeden z tych młynów zatrzymał się przy brzegu pod Czarnowodami.

Mamy ciągle i dobrze zapewnione związki z korpusami generała porucznika Rüdigera stojącego w Bazardżiku, jako też z twierdzy Warną. Podług wiadomości pewnych z Prawady, Dewno i Ghebedy, wszystko jest w stanie zaspokajającym. Stanowiska te są ważne przez swą moc, i osadzone licznemi oddziałami.

Nieprzyjaciół stojący w Aidos i Szumli po za grzbietem Balkanu, nie ważył się nic do dnia dzisiejszego przedsięwziąć. Osada Szumli nieliczy jak 8 do 10,000 ludzi.

W ogólności woyska nasze na prawym brzegu Dunaju niedoznają żadney potrzeby; zimno przyczynia się do utrzymania ich w dobrym stanie zdrowia. Związki z brzegiem lewym tylko na chwilę bywają przerywane; a dostawy żywności nadchodzące regularnie, zapewniają nasze utrzymanie. (\*)

**TURCYA.** Niektóre gazety, rozpoczęły, bardziey śmieszna niż wiary godną pogłoskę z listów jakoby ze Smirny, pod d. 18 Grudnia pisanych, że jak tylko traktat handlowy pomiędzy Turcyą i zjednoczonemi stanami Ameryki północney przyjdzie do skutku, mają zaraz przybydź amerykańskie linijowe okręty, dla złamania blokady z strony Rosyi. (\*\*)

(Z *Konstantynopola 10 Stycznia.*) Mimo spodziewanych układów przedugodnych o pokój, (\*\*\*) zdaie się, że do te-

(\*) Gazeta powszechna niemiecka donosi znowu z Bukarestu, pod dniem 12 Stycznia: "Od owéy (jak sama teraz ją nazywa) chelpliwey odezwy Czapanu Oglu z Nikopolis (patrz N. 16 Gońca z r. b.) do generała hr. Langerona, w której odgrzał napaścią na Wołoszczyznę, nie nienastąpiło ze strony tego Azyaty. Stoi on ciągle pod Nikopolem. Ostrość pory zimowej, niedopuszcza obecnie żadnych ważnych działań wojennych. Ze wszęch stron przybywają pasilki do Wołoszczyzny.,,

(\*\*) Ameryka północna, zaledwie małą flotyllę, ku zasłonie swojego handlu, jest w stanie na morzu śródziemném utrzymywać.

(\*\*\*) Prawie wszystkie dzienniki niemieckie rozgłosiły w tych czasach,



go wcale nieprzywdzie; nawet przywrócenie stosunków dyplomatycznych z Francją zagrzezło w niepewnościach; Pan *Jaubert*, nieotrzymuje dotąd żadney odpowiedzi ze strony Reis Effendego.

(Jane wieści, które ostatnie gazety zagraniczne pod tąż datą z Konstantynopola i w teyże materji rozgłosiły, same z sobą sprzeczne, nawet niezasługują na wspomnienie.)

**MOLDAWIA.** (Z *Jassy* 29 *Stycznia*.) Wszelka niespokojność o zarazę morową zniknęła, dzięki Bogu! Wrzody, które miano z początku za odnogę tey niebezpieczney choroby, pokazały się bydź innego wcale rodzaju, bynajmniej niepodobnego do zarazy.

Skutkiem tego szczęśliwego przekonania, natychmiast 16 dniowa kwarantana usunięta została. — *Hiabia Pahlen* opuścił *Jassy* 27 *Stycznia* i udał się do Bukarestu.

**ANGLIA.** (Z *Londynu* 31 *Stycznia*.) Xiążę Nortumberland miał przyrzec, że nie takiego w Irlandyi nie uczyni, co by dążyło do wspierania sprawy katolików tamtejszych. — Biega atoli pogłoska, że na długich i codziennych radach gabinetowych, toczą się obecnie spory w tey materji, a dziennik *Times* utrzymuje, że emancypacya katolików jest niedaleką. — P. O'Connel ma zamiar na dzień 5 Lutego stanąć w Londynie, dla zasiadania w parlamencie. — Wczoray wieczorem, nadeszły tu depesze od P. Straffort Canning z Neapolu pod d. 17 b. m. do biura spraw zagranicznych. — Przybycie tu hrabiego Matuszewica, pełnomocnika Rossyi, który dziś, mówi dziennik *Sun* do nayzdatniejszych jey dyplomatów policzonym bydź może; ma mieć na widoku umowę względem dalszego popierania wojny przeciwko Turcyi, i blokady Dardanellów. — Zniecierpliwą oczekują tu ciekawością, mowy królewskiej na otwarcie tegorocznego parlamentu. Rzuci ona niemałe światło na obecne położenie Europy. Na poniedziałek 2 Lutego ma się zebrać wielka tajna rada gabinetowa w zamku Windsor, dla ułożenia mowy królewskiej na otwarcie parlamentu.

Wczoray z rana o godz. 12, Xiążę Liwen posel rossyjski, w towarzystwie hr. Matuszewica miał długą naradę z xięciem Wellingtonem; — obadwa potem udali się do hr. Aberdeen do wydziału spraw zagranicznych, gdzie do wpół trzeciej zaba-

---

jakoby ze strony Rossyi zasły propozycye w tey mierze; a to wedle największego podobieństwa do prawdy, dla braku tylko nowin z nad Dunaju, lub też dla widoków handlowych.

wili. Następnie zaraz książę Wellington naradzał się z hr. Aberdeen.

Margrabia Anglezea oświadczył deputacyi z *Louth*, że przyczyna odwołania jego z Irlandyi, będzie przedmiotem rozpraw na parlamencie.

**FRANCYA.** (*Z Paryża 1 Lutego*). Izba deputowanych, obrala na dniu 29 Stycz: pięciu następujących kandydatów na Prezydenta, to jest: P. Royer Collard z większością 175 kresek, — P. Kazimierza Porrier w. 154, — Jenerała Sebastianiego w. 145 — P. Berbis w. 146, — nakoniec P. Delalot w. 162. Z liczby tych, prawem przepisanej, wybrał dziś król P. Royer Collard. — Znany, niegdy prezydent Dyrektoryum jeneral Barras, umarł w 74 r. wieku swego. Miał on zostawić po sobie pamiętniki, opisujące najważniejsze wypadki rewolucyi francuzkiej. —

Spiewacy i spiewaczki tutejszey opery włoskiej, pobierają następujące pensye na 10 miesięcy gry w Paryżu lub w Londynie, naprzemian, jako to: Pani Malibran 75,000 franków i benefis, — Panna Sontag (w której piękności całe Niemcy się kochają, ale ona kocha tylko franki i funty szterlingi) 35,000 fr. i benefis, — Pani Pizaroni 42,000 fr. — Pan Donzelli 37,000 fr. Zuchelli 26,000 fr. Bordogni 25,000 fr.

Procent Pana Scribe, od widowisk, za sztuki przez siebie teatrom dostarczane, w roku zeszłym tylko mu 122,000 fr. uczynił..!

(*Z Paryża 2 Lutego*). Rada ministrów trwała wczoray do godziny 6. — Przedmiotem jej miał być wybór prezydującego w izbie deputowanych, który jak wiadomo, padł na P. Royer Collard. —

**HISZPANJA.** (*Z Madrytu d. 19 Stycz.*) Królowa bardzo niebezpiecznie choruje. Ostatni buletyn, o stanie jej słabości, jest zatrważający osnowy. —

(*Z Madrytu 24 St.*) Korpus 12,000 woyska ma być zerbrany pod dowództwem jenerała Rodil \*) —

Rząd nasz ma zawsze zamiar uderzenia na rzeczywospolite Ameryki południowej; 6 pólków jazdy uformowanych być ma dla wysłania za morze. — (Patrz niżej artykuł: *Ameryka południowa*).

**PORTUGALIA.** (*Z Lizbony 18 St.*) Pisma angielskie donoszą pod tą datą: że jeżeli D. Miguel, niepokaże się w tych dniach woysku, (do czego niemasz podobieństwa,) żołnierze

(\*) Rodil sławny jest z obrony Porto Cabello w Ameryce Południowej przeciw powstańcom. gdzie się trzymał się do ostatniego i niezlomny był w wierności Ferdynandowi VII.

gotowi będą dopuścić się uowych rozruchów; — wiadomości bowiem które teraz nadeszły z Londynu, o przyjęciu D. Maryi przez króla w pałacu Windsor, niezmierne uczyniły wrażenie i zapaliły umysły na jej stronę. — Mówią, że jak tylko przybędą do Lizbony dwa półki piesze margrabiego Chaves, nastąpi zaraz publiczne stracenie jenerała Moreira.

Do jakiego stopnia podeyrzliwość Policyi, posnaioną jest w tej stolicy, dowodzi następujący wypadek. Wczoray prowadzono jakiegoś człowieka do więzienia, który wyrzawszy jednego ze swoich znajomych, rzekł: „*Patrz, ciągną mnie do więzienia, sam nie wiem za co?* — Żałuję cię” — odpowiedział tamten, i ztąd już jako podeyrzany, wraz z nim poymany został. — W Oporto ciągle niespokojność panuje. Liczba uwięzionych w Lizbonie wynosi 5540 portugalczyków. Tej samej nocy, której odkryto spisek w Lizbonie, chciała się także zbuntować osada na okręcie Jan IV; lecz zamach jej równie się nieudał. —

W dniu 12 nadeszła tu wiadomość, że wychodnie portugalscy, którzy odpłynęli z Plimut, aż do Fernanbuk przez okręty angielskie odprowadzeni zostali; tegóż zaraz atoli dnia wzięto się do uzbrajań w porcie Lizbony. — Niespokojność rządu, do naywyższego dochodzi stopnia; Intendent Policyi oznaymił wyraźnie, że mieszkańcy Lizbony gotowi są łączyć się natychmiast z wychodniami, gdyby ci odważyli się wylądować. \*). — Z tej przyczyny nazajutrz 13 wypłynęła eskadra z 4 okrętów złożona, dla krążenia na morzu.

(Z Londynu 31 St.) Dziś o 3 godzinie popołudniu, rozeszła się tu wieść na giełdzie, że pierwszy oddział wychodniów portugalskich, w ośmiu dniach dostał się z Plimut na wyspę Terceira. (?)

**BRAZYLIA.** (Z Rio Janeiro 4 Gr.) Pierwszy dzień bieżącego miesiąca, — jako uroczystość założenia cesarstwa, obchodzony był radośnie w całem państwie. — Lord Strangfort, którego poselstwo do cesarza, niewzięło żadnego skutku, czeka tu nowego zlecenia swego dworu.

**AMERYKA POLUDNIOWA.** *Rzeczpospolita Kolumbijska.* Ostatnie wiadomości z Bogota, pod d 14 Listopada, opiewają: że rada stanu, złagodziła wyrok kary śmierci jenerałowi Santander na wygnanie na całe życie, i strasząc stopni dzierzonych w kraju; ogłosiła go nadto, za ogo-

\*) Wiadomości te jednak, za przesadzone uważać można, przeto mniej zasługujące na wiarę.

łączonego z wszelkiej opieki praw, na przypadek gdyby się kiedy poważił stąpić na ziemię Kolumbii. (Słysząc że się udaje na mieszkanie do Anglii.) —

Wojsko Kolumbijskie, z powodu groźnego zbierania się Hiszpanów na wyspie Kuba, ma być do 40,000 ludzi powiększone —

Rewolucya w Meksyku jeszcze nie jest zupełnie uśmierzoną, a nawet w stolicy, według listów z d. 1 Gr. r. z. wybuchnąć miały zaburzenia na korzyść generała Guerrero, lecz o tych niemasz nic pewnego. — Co się tyczy generała Santa Ana, ten obleżony w klasztorze w Oaxaca, w krótkie na łaskę lub niałaskę poddać się musi. —

## Rozmaitości.

Znany potwór ludzkości Burke, został stracony w Edynburgu 28 Stycznia. — Zobawy aby go lud nie rozszarpał, sam prosił o przyspieszenie *exekucyi*. Wściekłość ludu była w istocie bez granic, nawet w chwili kiedy ten zbrodniarz się modlił. *Burke him!*(\*) wolano ustawicznie. — Postrach burkiistów rozszerzył się aż do *Brighton*. Ludzie, jak się tylko zmierzchnie, obawiają się wyjść z domów; słysząc bowiem, że lotry, pokazują się tu i owdzie z ogromnemi plastrami wręku, którzy pochwyconym, przez rzucenie ich na twarz, odejmują natychmiast wzrok i mowę i tym sposobem natychmiast duszą.

Podług doniesień z Filadelfii w Ameryce Północney, młody Achilles Miurat syn byłego króla neapolitańskiego, został adwokatem w tym kraju.

Zydzi na wyspie Jamaice, uzyskali emancypacyą.

W Dumtries w Szkocyi posiada teraz ktoś psa, który bardzo zrozumiale wymawia słowo: *William*.

---

\*) To znaczy: *"burkować go!*", Obrzydły zbrodniarz, dał powód do utworzenia tego nowego wyrazu w mowie angielskiej, — który już na zawsze w ustach ludu pozostanie. Biografia tego nędznika w ostatniej gazecie berlińskiej krótko zebrana, niezawiera nic szczególnego. Urodził się on r. 1792 w gminie Orrey, hrabstwie Tyrone w Irlandyi z rodziców katolickich. Uczył się w szkołach dobrze; ale potem wciąż prawie był włóczęgą, awanturnikiem; porzucił żonę dla koebanki M<sup>o</sup> Dongal, współ zbrodniczey sobie niewiasty; naprawiał stare buty, a potem chwycił się zbrodni dla zysku.